

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr. w tekście 70 gr. w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1030—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Najtańsze źródło zakupu

szkła, porcelany, kryształów oraz
lamp elektrycznych wyłącznie
w hurtowni firmy **Sobel i Landau**
Lwów, Kazimierzowska 17.
Uwaga na adres i Nr. domu.
234 O liczne odwiedziny uprasza.

Już został otwarty pokój do śniadań
i handel delikatesów „STARKA”

przy placu CŁOWYM poleca towary pierwszorzędnej jakości,
bufet obficie zaopatrzone w zimne i go-
rące przekąski. — **ZNAKOMITE PIWO**
OKOCIMSKIE. — Ceny przystępne.

Lekceważenie konstytucji przez marszałka Sejmu.

Niebezpieczeństwa obniżki płac.

Obniżka płac o 15 proc. obita się doniosłym echem wśród pracowników państwowych. W całym kraju odbywają się wiece zainteresowanych, mnożą się protesty, wysunięto nawet groźbę strajku demonstracyjnego.

Zdaje się jednak, że klamka zapadła. W dzisiejszych warunkach protesty te prawdopodobnie nie odniosą pożądanego skutku. Obniżkę wprowadzono bez oglądania się na następstwa dla całokształtu życia gospodarczego.

Obecna sytuacja gospodarcza w Polsce jest tego rodzaju, że poza rządem i kapitalistami przeciwne obniżce jest całe bez wyjątku społeczeństwo. Godzi ona bowiem w znaczny stopień w zdolność konsumcyjną szerokich mas, a tem samem ogranicza możliwości produkcyjne, wskutek czego kryzys gospodarczy zostanie niewątpliwie silnie pogłębiony.

Zniżkę płac potraktowano szablonowo, po wojskowemu, bez uwzględnienia skutków, jakie ona w budżecie pracowników państw. wywołać musi. Jeśli bowiem urzędnicy o wyższej kategorii płac dotknięci zostaną z powodu tej obniżki, to znacznie silniej odczują ją pracownicy marnie uposażeni. Utrata np. 90 zł. z poborów 600 zł. jest mniej bolesna, aniżeli n. p. 30 zł. z poborów 200 zł. Pierwszego pozbawia ona tych warunków zewnętrznych, które różnią go od pracowników o mniejszych płacach, podczas gdy tym ostatnim podcina egzystencję.

W całokształcie stosunków gospodarczych obniżka płac uratuje wprawdzie skarbowi ponad 200 milionów, ale równocześnie o większe sumy zmniejszy budżet państwowy. Pomijając już to, że osłabi ona życie gospodarcze, zahamuje jego rozwój, to w pierwszym rzędzie dotkliwe skutki jej odczuje skarb państwa. Zmuszając pracowników do redukcji wydatków, zmusza je równocześnie do redukcji lub całkowitego wytrzczenia się niektórych artykułów, jak alkohol, czy tytoń.

W ostatnich czasach wskutek stosunków gospodarczych wpływy z monopolów znacznie spadły. Niewątpliwie, spadek zwiększy się po wprowadzeniu obniżki płac, tembardziej, iż wielu pracowników będzie musiało zrezygnować z wyrobów monopolów pod groźbą zupełnego załamania się ich budżetu.

Z niepokojem na obniżkę płac patrzy

Wniosek PPS o cofnięcie zniżki płac.

WARSZAWA, 24 kwietnia (Tel. wł.). Pos. tow. Niedziałkowski zgłosił na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wniosek o uzupełnienie porządku dziennego przez następujące wnioski klubu P. P. S., a dotyczące sprawy cofnięcia dodatku dla pracowników państw. Wniosek ten opiewa:

Rozporządzenie Rady Ministrów, redukujące od dnia 1 maja dodatek 15-procentowy do uposażeń pracowników państwowych postawiło ogromną większość pracowników państwowych w położeniu niesłychanie ciężkiem. Rozporządzenie to o niższe płac stało się natychmiast sygna-

łem do obniżenia płac robotników i pracowników prywatnych. Rezultatem będzie pogłębienie katastrofy gospodarczej i niedza mas pracujących. Dlatego też klub P. P. S. zgłasza wniosek: Sejm wzywa rząd do cofnięcia rozporządzenia Rady Ministrów z 7 kwietnia br. w sprawie cofnięcia dodatku przewidzianego w ustawie skarbowej z 21 marca 1931 roku.

P. Switalski powyższego wniosku wogóle nie przyjął, stojąc na stanowisku, że sesja ma za zadanie załatwić wyłącznie sprawę t. zw. pożyczki kolejowej. W ten sposób nie chce się dopuścić nawet do dyskusji w sprawie obniżki płac. Fakt ten wszyscy powinni dobrze sobie zapamiętać.

Katastrofa lotnicza pod Toruniem.

WARSZAWA, 24 kwietnia (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 11 rano wydarzyła się na lotnisku toruńskim wstrząsająca katastrofa lotnicza.

Samolot myśliwski typu „Spad”, pilotowany przez por. Władysława Wrzałę, na wysokości około 600 metrów wpadł w korkociąg i runął w pobliżu lotniska za torem kolejowym.

Por. Wrzała w odległości 5 metrów od ziemi wyskoczył z aparatu, jednak skrzydło spadającego samolotu przyniosło pilota, który pogrzebany został pod szczątkami. Wydobyto go ciężko rannego, a w drodze do szpitala życie zakończył. Był to 10-ty wypadek por. Wrzały, który zakończył się jego śmiercią.

Wyprawa naukowa w niebezpieczeństwie

RYGA, 24. 4. (Tel. wł.). Radiostacja moskiewska od kilku dni otrzymuje rozpaczliwe sygnały S. O. S., których pochodzenie nie zostało narazie ustalone. — Wreszcie udało się stwierdzić, że sygnały alarmowe pochodzą od ekspedycji uczonej sowieckich, znajdujących się na górze Alages na Kaukazie południowym. Wskutek burz śnieżnych panujących na wyżynach górskich Kaukazu ekspedycja ta została całkowicie odcięta od świata i znajduje się w rozpaczliwym położeniu. Władze sowieckie na Kaukazie wysłały ekspedycję ratunkową.

Święcie dzień 1 Maja!

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wzywa wszystkie zrzeszone organizacje i ogół zorganizowanych zawodowo robotników do jaknajwyższego udziału w tegorocznych demonstracjach 1-Majowych wspólnie z organizacjami politycznymi P. P. S., Bundu, niemieckiej socjalnej demokracji i ukraińskiej socjalnej demokracji.

Jako hasła tegorocznego obchodu związków wysunął:

Precz z zakusami wojennymi, niech żyje pokój!

Domagamy się należytego zabezpieczenia wszystkich bezrobotnych!

Żądamy zabezpieczenia na starość!
Precz z zamachami na wolność słowa, prasy i zrzeszeń!

Żądamy 8-godzinnego dnia pracy!
Precz z zakusami na Kasy chorych przez próby wprowadzenia opłat za lekarstwa i lekarską pomoc!

Niech żyją zawodowe organizacje klasowe!

Za Komisję Centralną Związków Zawodowych w Polsce:

J. Kwapiński, przew. A. Zdanowski, sekr.

Tekst uchwały dla Zgromadzeń 1-Majowych.

Zgromadzeni w dniu 1-Maja pod czerwonymi sztandarami Socjalizmu w stwierdzają uroczystie swą gotowość do dalszej walki o prawa ludowe, o pokój między narodami, o wolność w Polsce Niepodległej.

Zgromadzeni żądają:
przywrócenia demokracji i prawa;
kontroli nad produkcją;
sprawiedliwej reformy rolnej; nadzienia ziemią robotników rolnych, bezrolnych i małorolnych;
rzeczywistej walki z bezrobociem i

rzeczywistej pomocy dla bezrobotnych;
pomocy dla drobnego rolnictwa;
sprawiedliwej płacy za pracę ludzką;
demokratycznej polityki narodowościowej.

Zgromadzeni łączą się z międzynarodowym ruchem socjalistycznym we wspólnym wysiłku, skierowanym przeciw kapitalizmowi i militarystom, przeciw dyktaturze faszystowskiej i komunistycznej, — we wspólnej walce o nowy ład społeczny, o Socjalizm.

—o—

również świat handlowy. Dotychczasowy kryzys podkopał jego byt i wycieńczył, a zmniejszenie zdolności konsumcyjnej — dokona spustoszenia do reszty.

Obieg pieniężny zredukowany zostaje o przeszło 200 milionów, a tem samem conajmniej w tym stopniu zmniejszy się nasilenie życia gospodarczo-handlowego.

Oszczędności kosztem płac zawsze i wszędzie są wynikiem planów nieprzemy-

ślanych, skutkiem krótkowzrocznej polityki. Jeśli usiłuje się walczyć z kryzysem gospodarczym, złagodzić jego przebieg i następstwa, to obniżka płac zawsze, a w dzisiejszych warunkach w szczególności, jest posunięciem bardzo ryzykownym dla całokształtu życia gospodarczego, pomijając już taką „bagatelkę”, jak nastawienie i nastroje szerokich mas, z czem zresztą sanacja mało się liczy.

LINOLEUM, CERATY, CHODNIKI, ROGÓŻKI

poleca
192

Ludwik Horszowski GŁÓWNY SKŁAD FARB
ul. Akademicka 3 Telefon 6-59

W KAWIARNI „LOUVRE”

Mirski, Niksarsey de Valeron -- zbierają oklaski ze wszystkich stron.

Burzliwe posiedzenie Sejmu.

Obrady 30-minutowe. - Opozycja opuszcza salę.
Wniosek o votum nieufności dla p. Świtalskiego.

WARSZAWA, 24 kwietnia (Tel. wł.). W związku z tem, iż dekret Prezydenta Rzpltej zwołujący sesję jedynie dla załatwienia jednej sprawy, a w danym wypadku ratyfikacji umowy pożyczkowej — kluby opozycyjne postanowiły przeciwstawić się tej inowacji w życiu parlamentarnem, wychodząc z założenia, że oznacza ono ograniczenie praw parlamentu zagwarantowanych konstytucją. Wczoraj rano zebrały się prezydja stronnictw opozycyjnych dla ustalenia taktyki. Chodziło mianowicie o rozszerzenie porządku dziennego.

WARSZAWA, 24 kwietnia (Tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu wzbudziło wielkie zainteresowanie w kołach politycznych stolicy. Od wczesnego rana panował w Sejmie ożywiony ruch.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10.30. Na ławach rządowych zasiadł Rząd w komplecie z premierem Sławkiem na czele.

Na wstępie posiedzenia marsz. Świtalski odczytał spis ustaw, uchwalonych przez Sejm w poprzedniej sesji, które Senat przyjął bez zmian, poczem przeszedł do jedynej sprawy, objętej porządkiem dziennym, a mianowicie do projektu ustawy o pożyczce kolejowej.

W tem miejscu tow. pos. Niedziałkowski prosi o głos i wnosi o uzupełnienie porządku dziennego 2 punktami: wnioskami do ustawy o zgromadzeniach i wiecach poselskich, która była omawiana na ostatniej sesji, oraz wnioskami do ustawy samorządowej.

Marszałek Świtalski zwraca uwagę, że wniosków tych przyjąć nie może, gdyż

Briand kandyduje na prezydenta.

PARYŻ, 24. 4. (PAT). Dziś nie ulega już żadnej wątpliwości, iż Briand postawi swą kandydaturę na stanowisko prezydenta republiki. Polemika przedwyborcza zeródkowuje się prawie wyłącznie koło jego osoby. Dzienniki prawnicowe atakują Brianda gwałtownie, mając nadzieję, że tym sposobem zniechęcą go i zmuszą do cofnięcia swej kandydatury. Natomiast prasa lewicowa występuje za poparciem kandydatury ministra spraw zagranicznych.

Budujemy domy.

Od dawna istnieją w Niemczech zrzeszenia i spółdzielnie mieszkaniowe, których celem jest budowanie tanich i wygodnych domów.

Podobna spółdzielnia powstała również we Lwowie pod nazwą „Własne mieszkanie“.

Fakt ten należy powitać z zadowoleniem, tembardziej, że zrzeszenie to składa się z poważnych obywateli, już w najbliższym czasie przystąpi do budowy domów. Będą to budynki 4 piętrowe o 2, 3, 4 i 5 pokojach w miarę zgłoszeń, które zbudowane zostaną przy wydanej pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz udziale kapitałów szwajcarskich.

Każdy udziałowiec po pewnym czasie stanie się współwłaścicielem odnośnego domu, gdy złoży czwartą część kosztów budowy odnośnego mieszkania, np. przy 3-pokojowym o pełnym komforcie 750 dol. a następnie płacić będzie przez oznaczony czas czynsz 142 zł. i 40 gr. poczem zostanie zainstalowany na właściciela w odpowiedniej części. Na budowę tych domów zabezpieczono parcelę około 15.000 sążni: kwadratowych u wylotu ul. Kopernika a Wuleckiej.

W skład rady nadzorczej tej spółdzielni wchodzi: sędzia o. Robert Tertit (przew.), dr. Jan Rucker, przemysłowiec, dr. I. Reiss, adwokat, dr. F. Kwiatkowski, dyr. banku, inż. P. Krzyworączka, dyr. D. Horwath, inż. J. Katz inż. E. Nadel, dr. med. S. Tenenbaum, S. Neuwohner, przem. i L. Queller dyr. banku. Bliższych informacji udziela inż. Z. Sperber, ul. Zimorowicza 4, tel. 76.76, od godz. 5 do 7 wieczorem 328

Wilja zalewa Wilno.

WILNO, 24. 4. (PAT). Wylew Wilji zwiększa się. Woda zalała część ulicy Zygmuntowskiej, Arsenalskiej i Kościuski, skutkiem czego komunikacja piesza pomiędzy placem katedralnym, a Antokołem jest przzerwana. Budynki nad Wilją opuszczone w nocy. Szereg innych ulic, mianowicie brzeg antokolski jest zalany wodą, jak również niektóre ulice na Zwierzynie i na Zakręcie. Majątek Ponary znajdujący się częściowo pod wodą. W kilkunastu punktach domom położonym tuż nad rzeką grozi zawalenie, ponieważ woda podmyła ich fundamenty.

Prezydent Rzpltej określił wyraźnie ramy prac obecnej sesji nadzwyczajnej.

O głos prosi prezes Stronnictwa Ludowego Róg.

Marsz. Świtalski: W jakiej sprawie chce pan przemawiać?

Pos. Róg: W związku z oświadczeniem pana marszałka.

Marsz. Świtalski: W tej formie regulaminu udzielenia głosu nie przewiduje.

Pos. Róg wchodzi na trybunę i usiłuje odczytać deklarację Stronnictwa Ludowego.

Marszałek Świtalski do tego nie dopuszcza. Powstaje wrzawa i hałas.

Pos. Róg zwraca się do marszałka Świtalskiego: A więc nie pozwala mi pan przemawiać.

Marsz.: Tylko w sprawie będącej na porządku dziennym.

Pos. Róg: Trzeba będzie zgłosić wniosek o wyrażenie votum nieufności marszałkowi Sejmu.

Marsz.: Proszę bardzo.

Z kolei prosi o głos pos. Winiarski.

Marsz.: W jakiej sprawie?

Pos. Winiarski: W sprawie niezgodności z Konstytucją.

Marszałek powołuje się na regulamin, który takiego wypadku nie przewiduje, gdy poseł endecki nalega dalej, marszałek oświadcza: Może pan wyciągnąć z tego konsekwencje.

Obrońcy koncesji kolejowej dla kapitalistów francuskich.

WARSZAWA, 24 kwietnia (Tel. wł.). Wczoraj rozpoczęły się obrady połączonych komisji sejmowych, a to komunikacyjnej i skarbowej nad projektem t. zw. pożyczki kolejowej. Na posiedzeniu tem zabrał głos min. komunikacji Kühn, który m. in. oświadczył, iż na budowę pojedynczego toru na odcinkach od Nowych Herbów do Inowrocławia i od Nowej Wsi do Gdyni wydano dotąd 133 milionów złotych. Dalsza budowa trwałaby jeszcze około 4 lata, a ogólne koszty tej budowy wyniosą około 351 milionów zł. tj. około jednego miljarda franków. To

było podstawą rokowań z grupą finansistów francuskich.

Ogólne warunki tej „transakcji“ znane są naszym Czytelnikom z poprzednich naszych artykułów w tej sprawie. Nowym

szczegółem jest t. zw. przedsiębiorca generalny, która skupia w sobie wszystkie sprawy finansowe. Generalny przedsiębiorca będzie miał pewną prowizję. — Wszystkie roboty mają być wykonane w Polsce.

Następnie zabrał głos min. skarbu

Matuszewski, który usiłował usprawiedliwić zaciąganie pożyczki.

Trudno istotnie zrozumieć cel tego rozporządzenia szefa administracji armji.

Ze celem tym nie była chęć ulżenia oficerom w trudnym położeniu gospodarczym, o tem świadczy fakt, że oficerowie wyżsi otrzymali remuneration po kilkanaście, a nawet po kilkadziesiąt razy większe, aniżeli oficerowie niższych rang.

TRAGICZNA ŚMIERĆ SZEFA LOTNICTWA W ANGLJI.

Szef lotnictwa wojkowego Wielkiej Brytanji, Holt, zginął wczoraj w katastrofie lotniczej, jako pasażer samolotu komunikacyjnego.

Wskutek katastrofy wszystkie pociągi pociągowe i osobowe między Warszawą a Krakowem skierowane są drogą okrężną.

Pozatem zdarzyły się dwie katastrofy kolejowe w Gdyni i Pełplinie, przyczem w Gdyni 1 kolejarz został zabity.

—:—

7 i pół miliona złotych na remunerację w wojsku.

WARSZAWA, 24 kwietnia (Tel. wł.). Klub Narodowy zgłosił na wczorajszym posiedzeniu Sejmu interpelację, w której m. in. czytamy:

Pod koniec ubiegłego okresu budżetowego szef administracji armji gen. Konarzewski zarządził, aby pozostałości kasowe, będące do dyspozycji podległych mu organów rozdzielono w formie jednorazowych remuneracji między oficerów i urzędników wojskowych. W ten sposób w ministerstwie, sztabie generalnym, centralnych instytucjach wojskowych i wszystkich D. O. K. rozdzielono około 7.5 milj. zł. — Stało się to w okresie, kiedy budżet państwa zamknięty został znacznym deficytem.

Strasna katastrofa kolejowa pod Rogowem.

WARSZAWA 24 kwietnia (tel. wł.). Ub. nocy w pobliżu stacji Rogów na linii Warszawa-Kraków wydarzyła się strasna katastrofa. — Około godz. 1.30 w nocy wjeżdżał na stację pociąg towarowy. Nagle wskutek osunięcia się nasypu, parowóz wyskoczył z szyn i stoczył się do rowu. Wykolejona lokomotywa pociągnęła za sobą 30 wagonów, które stoczyły się z nasypu i uległy rozbiciu. Dalsze wagony pociągu towarowego spiętrzyły się na torze i zatrasowały zupełnie cały szlak.

W tej samej chwili drugim torem jechał w przeciwną stronę inny pociąg towarowy. — Z powodu ciemności, maszynista nie zauważył szczytków poprzedniego pociągu i wjechał na rozbite wagony. Z hukiem lokomotywa, uderzy-

wszy o strzaskane wagony, stoczyła się na drugą stronę nasypu, pociągając za sobą 19 wagonów, które uległy doszczętnemu zniszczeniu.

W czasie katastrofy zabity został Jan Szałas z załogi jednego z pociągów, zaś kierownik pociągu Władysław Świsł i konduktor Petryszak odnieśli ciężkie rany. Oprócz tego 8 osób z pośród personelu kolejowego jest rannych.

Wskutek katastrofy wszystkie pociągi pociągowe i osobowe między Warszawą a Krakowem skierowane są drogą okrężną.

Pozatem zdarzyły się dwie katastrofy kolejowe w Gdyni i Pełplinie, przyczem w Gdyni 1 kolejarz został zabity.

—:—

Śmierć chłopca pod kołami auta.

BORYSŁAW, 24. 4. (PAT). Onegdaj wieczorem autodorożka Nr. 18 najechała w Kubiczach na 7 letniego Bohdana Boleńskiego, który poniósł śmierć na miejscu. Przeprowadzone dochodzenia policyjne

wykazały, iż winę wypadku ponosi tragicznie zmarły chłopak, który w chwili gdy nadjeżdżała taksówka, usiłował przebiec przez jezdnię.

Chowanie prawdy pod korzec.

„Robotnik“ pisze:

„Dziwnymi drogami chadza służba informacyjna PAT-a. — W Londynie odbywa się posiedzenie specjalnego „Komitetu trzech“, organu Ligi Narodów, który rozpatruje skargi mniejszościowe. Przewodniczy zebraniu angielski min. spraw zagranicznych Henderson, biorą w niem udział ambasador włoski i poseł norweski. Rozpatrywane są liczne skargi i petycje na postępowanie rządu polskiego wobec Ukraińców podczas pamiętnej „pacyfikacji“ w Małopolsce Wschodniej. — Z ramienia Rządu Polskiego wyjaśnieniami udziela ambasador Skirmunt i specjalnie przydzielony urzędnik z Genewy. Sprawa chyba dość ważna i interesująca.

Tymczasem do Warszawy przychodzi króciutka wiadomość o otwarciu obrad i tyle. 16-go kwietnia zebrał się Komitet — mamy już 20-go, a żadnych jeszcze wiadomości nie otrzymuje prasa polska o wyniku obrad.

Dopiero z prasy zagranicznej dowiadujemy się, że ten Komitet zwrócił się do Rządu o dalsze wyjaśnienia do dokumentów, które rozpatrywał. Komitet miał za zadanie stwierdzić, czy sprawa nadaje się do wniesienia na porządek dzienny Rady Ligi. Komitet wyda decyzję po otrzymaniu owych dodatkowych wyjaśnień.

Dlaczego ukrywa się tę wiadomość przed opinią Polski? Czy dlatego, że jednocześnie min. Henderson otrzymał memorjał w sprawie ukraińskiej, podpisany przez szereg wybitnych osobistości?

Przedstawienie popularne w dniu 1 Maja.

W dniu 1 Maja o godzinie 3 popołudniu wystawiona będzie w Teatrze Wielkim świetna opera Offenbacha „Opowieści Hoffmana“ w nowej inscenizacji i znakomitem wykonaniu artystów opery.

Bilety są już do nabycia w Księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 2 oraz w lokalu O. K. R. P. S. przy ul. Rutowskiego 23 II p.

Strasna śmierć chorej w szpitalu.

WARSZAWA. 24. kwietnia. (tel. wł.) W szpitalu Kasy chorych przy ul. Solec 93, wczoraj wieczorem przyniesiono z sali operacyjnej na oddział chirurgiczny Zofję Gabryśką, żonę pracownika Państw. Banku Rolnego, na której dokonano operacji ginekologicznej. Zabieg chirurgiczny powiódł się szczęśliwie, wobec czego chora miała wszelkie szanse powrotu do zdrowia. Umieszczono ją w pokoju zajętym przez kilka innych chorych przy których dyżurowała sanitariuszka. Operowana w stanie częściowej tylko świadomości po narkozie, podniosła się z łóżka i wyszła na korytarz. Bez żadnych przeszkód dostała się do ubikacji gdzie otworzyła okno i rzuciła się z II. p. na bruk. Niezależnie poniosła śmierć na miejscu, osierocając dwoje dzieci.

POŻYCZKA NA BUDOWĘ DRÓG.

WARSZAWA, 24. 4. (PAT). Prasa podaje, że w Warszawie bawi delegacja przemysłowców szwajcarskich, która prowadzi z przedstawicielami polskiego przemysłu cementowego rokowania w sprawie sfinalizowania pożyczki na budowę dróg w Polsce. Pożyczka ta wynosić ma narazie 10 milionów franków szwajcarskich. Zakończenie pertraktacji spodziewane jest dzisiaj.

KATASTROFA KOLEJKI PODMIEJSKIEJ.

LILLE, 24. 4. (PAT). Wczorajsza katastrofa zderzenia pociągu kolejki podmiejskiej z autobusem pociągnęła za sobą 9 ofiar. 32 osoby odniosły rany. Wśród zabitych znajduje się trzech Polaków. — Lokomotywa i dwa wagony pociągu wyskoczyły z szyn. Autobus uległ częściowemu zniszczeniu.

Do wiadomości Zarządów Związków Zawodowych Wsch. Małopolski i Wołyńskiego.

Komisja Okręgowa Zw. Zaw. i Sekretariat Okręgowy Zw. Zaw. we Lwowie, podaje do wiadomości o zmianie adresu, że lokal Kom. Okr. i Sekr. Okr. został przeniesiony z ul. Ossolińskich 1. 8. na ul. Hetmańską 1. 8. II. p. gdzie należy kierować wszelką korespondencją, lakoteż osobiste zgłoszenia w sprawach zawodowych.

Za Kom. Okręgową: J. Kusznir sek. okr. A. Herbst przew. K. O.

—:—

Jak wygląda Kreml?

Byli radca poselstwa sowieckiego w Sztokholmie, S. Dimitriewski, zamieścił w tych dniach w prasie berlińskiej charakterystyczny opis obecnego Kremlu moskiewskiego.

Obecnie Kreml jest siedzibą rządu sowieckiego. Miasto w mieście. Za wysokimi, starymi murami ciągną się ulice, przedmieścia z budowlami różnych stylów i różnych wieków, poczynając od wieku XV-go, a skończywszy na czasach sowieckich. Pałace, kościoły, gmachy starych klasztorów, biura, muzea, koszary wojskowe, domy mieszkalne — to wszystko skupiło się bezładnie na małym terenie w środku Moskwy.

Obecnie żyją tu prawie wszyscy członkowie rządu sowieckiego, wszyscy przywódcy komunistycznej partii.

Kreml posiada własne składy żywności i różnych materiałów; jest tu specjalna restauracja, piekarnia, zakład fryzjerski, apteka, szpital, lekarze i wogóle wszystko. Kreml żyje swym własnym, oddzielnym od Moskwy i całego państwa życiem. Ani Moskwa ani państwo nie wie, jak właśnie na Kremlu się żyje, natomiast na Kremlu wiedzą o wszystkim.

Kreml — to twierdza warowna. Na murach i wieżach znajdują się armaty i inna broń. Dniem i nocą przechadzają się silne, uzbrojone straża. Na Kreml prowadzą tylko dwie bramy dla pieszych i dwie dla samochodów. U bram stoją podwójne warty wojskowe. Bez odpowiedniej przepustki nikt nie może dostać się wewnątrz ani Kremla opuścić. Przekroczywszy bramę zobaczycie mały rynek asfaltowany. Na środku znajdują się grządki kwiatów, a pomiędzy nimi przechadzają się dzieci, służba sowieckich dygnitarzy i żołnierze.

Po lewej stronie stoi gmach rządowy, po prawej arsenał, dalej koszary i szkoła artyleryjska. W szkole tej są tylko wybrane, zaufania godne osoby, bowiem szkoła ta w razie potrzeby ma bronić Kremla i rządu. Przed gmachem arsenału stoją stare działa.

W środku gmachu rządowego znajduje się brama, zawsze otwarta, prowadząca do podwórza wewnętrznego przez pasaż kolumnowy. Małe drzwi tuż za bramą prowadzą do Rady Komisarzy Ludowych (Sownarkomu). Dla członków rządu istnieje specjalny wchód na końcu gmachu. Wązkimi, dosyć brudnymi schodami wstępujcie na pierwsze piętro. — Znow straż, której pokazać trzeba swą przepustkę. Następnie wkraczacie do typowych korytarzy koszarowych, ciemnych i ponurych. Jest to gmach podrzędny, tylko dla Sownarkomu ros. republiki (RSFSR) i różnych komisji. Idąc w lewo, dojdziecie do kamiennej klatki schodowej, prowadzącej do lokali związkowego Sownarkomu (ZSSR). Najpierw przechodziecie przez biuro przewodniczącego, a potem przez biura dyrektorów oddziałów. Sala posiedzeń znajduje się na końcu gmachu. Tu znów spotykacie straż, której trzeba się legitymować. Chcąc wstąpić do sali posiedzeń, trzeba mieć specjalną przepustkę.

KAWA 148 RIEDLA

KOLDRY, materace, pościel po cenach najtańszych poleca firma R. DRZALA, Lwów, ul. Choraszczyzna 5, (Obok kina Apollo). Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

Każdy może się wzbogacić

kto zakupi los 1-szej Klasy Loterii Państwowej w największej i najszcześniejszej Kolekturze w kraju

„NADZIEJA“ LWÓW, Sykstuska 6

Główna PREMJA 22-ej Loterii

w kwocie

Zł. 300.000

347

padła na los Nr. 137220, zakupiony w naszym Kantorze. Każda Loteria — to nowy rekord szczęścia naszych klientów

Główna 1.000.000 Złotych

Cena losów: 1/4 Zł. 10—, — 1/2 Zł. 20—, — 1/1 Zł. 40—

Na zamówienia wystarcza korespondentka. Zlecenia wykonujemy natychmiast przesyłając losy wraz z blankietem P. K. O. na przesyłkę należytości po odbiorze losów.

Sprawiedliwość - która tworzy złoczyńców.

Niezwykła sprawa zrujnowanego przez surowe wyroki sądów człowieka, omawiana będzie na jednym z najbliższych posiedzeń Izby Gmin. Treścią jej są niesłychanie ciężkie przeżycia pewnego byłego więźnia w Londynie.

Jest to ponury życiorys człowieka, który mając lat 19, posunął się do drobnej kradzieży 7 ft. szterl. i 15 szylingów. Zamiast dania młodzieńcowi możliwości poprawy przez darowanie kary za pierw-

szy występ — skazano go na rok więzienia.

Człowiek ten po wyjściu, prześladowany złą sławą, nie mógł znaleźć pracy i ukradł znowu. Tym razem pustą puszkę do składania ofiar. Skazano go na 7 lat ciężkich robót. Po odbyciu tej kary młody człowiek postarał się cieleśnie i duchowo i wkrótce dopuścił się znowu kradzieży — paru funtów szterlingów. Skazano go znowu na 7 lat ciężkich robót.

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ, oglądnij ceny u Firmy T. i J. A WIN — Lwów, Pasaż Mikolascha.

O błaznującym Alfonsie.

Opowiadanie piastunki jego dzieci.

„ABC“ zamieszcza ciekawy wywiad z Angielką, zamieszkałą obecnie w Warszawie, p. Eliza Moachon, która przez długie lata była piastunką dzieci b. króla hiszpańskiego Alfonsa XIII.

Pewnego razu — snuje wspomnienie p. Moachon — gdy wyszłam z dziećmi do ogrodu Alkazaru — król skierował mnie na „Ścieżkę Róż“ a gdy znalazłam się na samym jej środku — naciśnął odpowiednią, nieznaną mi sprężynkę. Dziesiątkami otworków woda trysnęła ze ścieżki prosto pod moje spódnice. Efekt łatwo sobie wyobrazić i trudno się dziwić, że król zanoślił się od śmiechu.

Innym razem Alfons korzystając z nieobecności królowej, która mu nie pozwalała na żadne błaznistwa, zaprosił na galowy obiad wszystkie damy dworu. Przybyły lekko zaniepokojone przeczuwając, że czeka je coś niezwykłego. Kiedy towarzystwo zasiadło do stołu — podano czarną kawę, potem deser, mięso i tak dalej aż do zupy, która wypadła na końcu obiadu. Po przeknięciu ostatniej łyżki zupy król jednym zwinnym ruchem stanął na rękach. „Teraz — oświadczył, siadając z powrotem do stołu — każda z pań, którą kolejność dań razili, może zrobić to samo, a potrawy natychmiast uszeregują się we właściwym porządku“.

Wogóle obiady królewskie bez dworskiej etykiety — ciągnie dalej p. Moachon — były urozmaicone niepojętą wesołością Alfonsa. Naprzykład kazał nakrecać patefon i, gdy tylko usłyszał jakiś ulubiony refren — przestawał jeść i zaczynał śpiewać, albo wogóle zrywał się od stołu i tańczył naokoło jadłalnego.

„Wesoły“ i „dobry“ król nie miał znowu powodu się wesozić. Dzieci jego były chore — choroba krwi jest dziedziczną w tej królewskiej rodzinie, no — i na tronie nie czuł się bardzo pewny. Posłuchajmy, co o tem dalej mówi piastunka jego dzieci.

Król miał swoją ulubienicę. Była to papuga pilnie strzeżona przez umyslnego wartownika, któremu podczas wartowania regularnie zakazywał netylko odezwać się do kogokolwiek lecz nawet — poruszać się.

Dzieci niezmiennie bawiały to nieruchomością i przynusową bezzilnością, to też stałe wynymały się piastunkom i przelazły pomiędzy rozstawionymi nogami zastępcy w bezruchu, milczącego wartownika.

Była to ulubiona zabawa następcy tronu. Biedne dziecko, cierpiące na częste, wewnętrzne krwotoki przykuwające go do łóżka, nie mogło nacieszyć się wszelkim ruchem, po każdym chwilowym „wyzdrowieniu“.

Infant naogół dużo zdrowszy, choć głuchoniemny od urodzenia, był spokojniejszy zew-

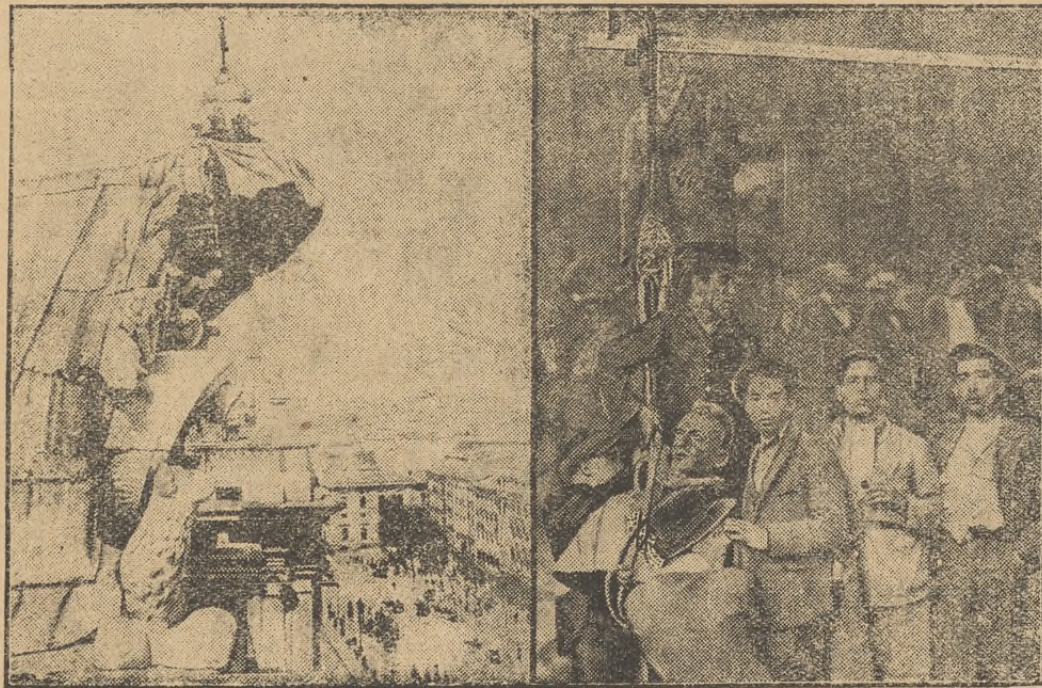
nętrnie, choć bardziej nerwowo. Jego ulubionym zajęciem było bawienie się kluczami i rozkładanie wszystkich mechanicznych zabawek.

Rodzina królewska czuła się niezbyt pewnie na tronie.

Ażby utrwalić swoją władzę, para królewska nie omijała żadnej sposobności przypodobania się ludowi. Król i królowa jaknajczęściej i ostatecznie korzystali z religijnych pociech, aczkolwiek za kulami życia dworskiego szepciano, że król ma poglądy raczej wolnomyślnie a królowa pozostała w duchu protestantki.

Alfons nazbyt dobrze pamiętał o czasach Infanki Eulalii, córki Alfonsa i znano jej pamiętniki w których opisuje rozruchy i panęzną ucieczkę do Paryża, gdzie czekano, aż rozegra się prolog historii, której epilog obecnie się rozgrywa.

Usuwanie śladów monarchji i dyktatury.



Na lewo: korona królewska na zamku madryckim została zastąpiona chorągwią republiki. Na prawo: Żołnierze i robotnicy wieszają na improwizowanej szubienicy biust dyktatora Primo de Riveri.

Burzliwe zajście na wsi.

Urząd śledczy PP. w Stanisławowie komunikuje:

Nowolski Jan naczelnik gminy i Danyłok Mikołaj, zastępca naczeln. gminy z Bedrykowic pow. Zaleszczyki, podburzyli miejscową ludność w liczbie około 120 osób z którymi udali się razem na grunta Tola Turraja. W lasku podburzeni: powyciągali świeżo zasadzone drzewka w liczbie około 70 sztuk oraz wszystkie graniczniki. Następnie stamtąd wszyscy razem poszli do następnego lasu, oddalonego około 3 km.

od pierwszego gdzie usiłowali wyciąć droge przez las do gruntów gminnych, czemu przeszkodził poster. będący wówczas tam w służbie.

Powodem zajścia było to że gmina rościła sobie pretensje do tych terenów, które miały niegdyś do gminy należeć, a obecnie są w posiadaniu Turraja. Grunta te wójt postanowił odebrać przemocą przy udziale 120 osób i do gminy przyłączyć. Całe zajście zostało zlikwidowane przez posterunek PP.

Na winnych wygotowano doniesienie karne.

Uparty recydywista karę odsiedział i znowu ukradł parę funtów. Raz tylko skrócono mu więzienie, zamieniając z powodu choroby na szpital. Człowiek ten ukradł w sumie 14 ft. szterl., za które odcierpiał w więzieniu łącznie 34 lata.

Jego losem zajęły się wkońcu humanitarne organizacje społeczne. Dzięki czemu, człowiek w gruncie rzeczy dobry, jedynie słabej woli i niezaradny, otrzymał pracę, powrócił do społeczeństwa, wśród którego przeżył nienagannie lat 20. Obecnie, starzec 73-letni zaniemógł ciężko i zwrócił się o pomoc do tych samych dobroczynnych organizacji, które wydzwignęły go przed laty. Dzięki tej okoliczności przypomniano go sobie znowu.

Sprawa jego nabrała rozgłosu. Chorożo starca oddano opiece lekarskiej w jednym z wielkich szpitali londyńskich. Obecnie, żelazny ten starzec znajduje się na drodze do wyzdrowienia. Ciernista droga jego młodości stanie się niewątpliwie tematem ożywionej dyskusji w parlamencie brytyjskim i zdaje się zapowiadać rewizję przestarzałego angielskiego ustawodawstwa karnego, o którym sir Ernest Wild wyraził się znamienne, nawiązując do owej sprawy 34-letniego więźnia:

„Taką drogą krocząca sprawiedliwość, przysparza krajowi beznadziejnych kryminalistów“.

Jedna z plag ludzkości.

Oszałamianie się truciznami jest w systemie dzisiejszej cywilizacji pozycją tak olbrzymią i tak fatalną, że nawet Liga Narodów uznaje za konieczne zwalczać tę klęskę. Jakże masy tych zabójczych trucizn rozchodzi się po świecie, widać choćby z jednego tylko faktu, że Szwajcaria wytwarza dla swoich obywateli 2 funty różnych preparatów odurzających ale eksportuje około 50,000 funtów. A Szwajcaria nie jest jedyną producentką tych trucizn. Sytuacja jest zastanawiająca: jakiś kraj potrzebuje na swój użytek kilkunastu funtów narkotyków, ale otrzymuje zezwolenie na wytwarzanie kilkuset kilogramów, a w istocie fabrykuje kilka, a nawet kilkanaście tysięcy kilogramów. Rzecz prosta, że główny handel temi środkami jest potajemny i to z takim skutkiem, że gdy na przykład w handlu legalnym cena kilograma heroiny wynosi 350 dolarów w handlu potajemnym dochodzi do 15,000 dolarów za tę samą ilość. Jakże masy ludzi rujnują się fizycznie i moralnie morfiną, kokainą i heroiną, trudno sobie wyobrazić. Osobliwie w Ameryce, od czasu wprowadzenia prohibicji wzrosło się ogromnie spożycie narkotyków, a głośnie napady bandyckie odbywają się zazwyczaj przy pomocy heroiny, która uspasabia ludzi do popełniania szaleństw. Toksykomanja to szkoła występku i dysponowania na wszystko, do czego prowadzi zwyrodnienie fizyczne i moralne. Jest ona jedną z najgroźniejszych klęsk społecznych.

Bandyckie napady na gościńcu.

Dwóch nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery napadło na drodze wiodącej do Rozniewatowa w pow. dolinańskim, na przechodzącego tamteży Wasyla Myłowa, gospodarza. Osobnicy ci zażądali od Myłowa pieniędzy i zegarka pod groźbą użycia broni palnej, przesyłali mu kieszonkę i jeden z nich zabrał Myłowi banknot 50 zł. książeczkę wojskową i fotografie. Pościg ze sprawcami zarządzone.

W Kłuszowie wielkim, pow. Kołomyja, nieznanemu osobnikowi napadł na księdza gr. kat. Włodzimierza Rogożyńskiego powracającego pieszo z Kołomyi do Kłuszowa wielkiego. Osobnik ten po zadaniu mu kilku uderzeń laską po plecach, zabrał z posiadania jego nikłowy zegarek i gotówkę około 130 zł. poczem zbiegł.

